GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 89.

W Niedzielę Dnia 5. Listopada 1809.

Z Lublina d. 27. Października 1809.

W Imieniu Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzow, Krola Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey, &c. &c.

Rząd Centralny woyskowy tymczasowy obydwóch Galicyow.

Do W. Hrabi Ossolińskiego, dziedzica dobr Sterdyni.

Urząd Administracyyny powiatu Siedleckiego pod d. 22 Października r. b. doniosł rządowi Centralnemu, iż W. Pan na lazaret w Siedlcach summę sto tysięcy zł. ryń. złożyłeś Skromność, z którą tak piękny dar oyczyznie ofiarowałeś, pomnaża iego szacunek i odświeża pamięć przodkow WPana gorliwych oyczyzny naszey miłosnikow. — Obok imion sławą na polu Marsa okrytych z rozrzewnieniem czytać będzie potomność imiona cnotliwych obywatelow, którzy niezwyciężonemu, lecz przez szlachetne blizny cierpiącemu żołnierzowi, ofiarą maiątku swoiego, ulgę przynieść starali się. — Orężem odeprzeć można napaść nieprzyiaciela, orężem odzyskać utraconą przodkow dziedzinę; lecz same tylko cnoty zachowuią narody, ustalaią porządek towarzyski, i tworzą Bohatyrow. — W tym względzie uważana ofiara W. Pana, staie się dla wiekow potomnych, piękną w dzieiach narodowych pamiątką, a osładzaiąc los cierpiącego żołnierza, iest razem podnietą i nagrodą dla walecznych oyczyzny naszey obrońcow. — Rząd Centralny ma sobie za powinność, czyn ten szlachetny do sławy narodowey należący z obrazą nawet skromności W. Pana do powszechney podadź wiadomości, iakoż pod dniem dzisieyszym urząd powiatowy odebrał zalecenie, aby list ten Rządu Centralnego iako dowod niepospolitego dla W. Pana szacunku w urzędowym dziel swoich składzie ku wieczney pamiątce złożył i zachował.

J. C. K. Mci Napoleona Wielkiego, Rządu Cent. woyskowego tymczas. obydwoch Galicyow Prezes.

(Pod.) *Stan. Ord. Zamoyski.*

Zgodno z oryginałem:

Maxymilian Lewicki,
Jen. S *R.*

Dalszy ciąg rapportow woyska Polskiego.

Woysko Polskie — Twierdza Modlin.

ROZKAZ DZIENNY DLA GARNIZONU.

Sztab główny twierdzy Modlina.

Dnia 29 Maja 1809.

Zołnierze! Ile by o dla mnie bolesno ogłosić wam przed siedmiu dniami niedobre sprawienie się kilku osób garnizonu naszego, ile ucierpiałem karząc sierżanta pułku czwartego, nazwiskiem Jana Matkiewicza, a żołnierzy niektórych po ukaraniu do was odsyłając, tylę dzisiay doznaię słodyczy i radości, kiedy mogę donieść całemu garnizonowi, że Podporucznik od artylleryi Romański w onegdayszey pod Zeraniami rozprawie z nieprzyiacielem, wielkie męstwa swego i pilności okazał dowody, przez co nietylko dawną pomyłkę zagładził, ale i okazał, iż uchybienie poprzednicze było tylko wadą niedoświadczenia, nie mogące uwłaczać talentom i odwadze tego młodego officera.

Zołnierze! Powroćmy mu nasz szacunek, kiedy się go teraz na nowo godnym bydź okazał, dzieląc chwałę dnia 27 b. m. z kollegami naszemi, którzy równie z nim honor całemu garnizonowi przynieśli. — Temi są walecznie, przezornie i rozsądnie dowodzący, Krukowiecki Major Pułku 3go piechoty, Kapitan Baraniecki, Porucznik Chyliński, Adjutant Major Oliehowski, rekrut Kazmierczak, z Pułku 8go piechoty batalionu 3go z Modlina; Porucznik Swiderski, Ogniomistrz Kopka, kanonier Mańka, Nowak, Lewandowski, od artyleryi; Podporucznik Pudlich z pułku 1go piechoty z rekonwalescentami powracaiącemi z lazaretu Płocka, Podporucznik Chmielecki z pułku 3go piechoty. — Wszyscy ci walecznie ubiegali się w dniu wyżey rzeczonym, który którego zręcznością i odwagą przepisze. Ogłoszę wam poźniey o skutku tey świetney rozprawy; tym czasem wiedźcie o tym: że Kazimierz Jemiałkowski pod-officer z gwardyi narodowey z miasta Warszawy rodem, wraz z siedmią swoiemi, miał odwagę zostawiwszy broń na lądzie, puścić się wpław za iedną z łyżew naładowanych wyborem woyska nieprzyiacielskiego, większą część na niey będących do szukania ratunku albo śmierci w Wiśle, resztę zaś, to iest, officera iednego i dwudziestu żołnierzy z sławnego regimentu Xcia de Ligne, do poddania się przymusił, których wraz z łyżwą do lądu przyprowadził. — Zabrał przy tey okazyi nieprzyiacielowi 15 statkow, a 6ty zatopiony, i niewolnika głow 47. Rzadki ten w wieku teraźnieyszym czyn, nie mogący bydź nawet właściwy tylko ludziom naywyższą miłością oyczyzny zagrzanym i procz tego duchem wielkiego Bohatyra ożywionym pewny iestem, iż obudzi w sercach waszych zadziwienie i szacunek dla walecznego Jemiałkowskiego, tudzież, że każdy z was chęcią naśladowania go pała. Donoszę w tym momencie o tym Jaśnie Oświeconemu Xciu Jenerałowi Naczelnemu Dowodzcy naszemu, prosząc go o nadgrodę dla rzeczonego podofficera.

Żołnierze! iuż to potrzeci raz macie ten honor wniwecz obracać zamysły nieprzyiacielskie, a co więcey, że w odległych nawet od twierdzy, waszey szczególney obronie powierzonych, punktach. — Zabraliście nieprzyiacielowi w wielu mieyscach statki, zatopiliście ich niemało, wszędzie i zawsze pełniliście powinności prawych oyczyzny synow; lecz ostatnie pod Zeraniami odparcie i upokorzenie nieprzyiaciela wieczną wam zyskało chwałę, tym bardziey, że nieprzyiaciel nie mogąc od czoła attakować Pragi, gotował się iednak na przełamanie konwencyi po przeyściu Wisły, czego dowodem, iż dniem przed odparciem go pod Zaraniami, nie przyiął iuż nawet był parlamentera, którego waleczny Kommendant Pragi do Warszawy posyłał, i dopiero po klęsce, którą mu zadaliście, sam Arcy Xiążę

przysłał do tegoż kommendanta z przeproszeniem za nieprzyięcie rzeczonego parlamentera z Pragi, składaiąc winę na świeżo przemienionego kommendanta Warszawy. Widoczna iest zatym, żeście się walecznością waszą ścisłym moich dyspozycyy dopełnieniem co ocalenia Pragi (z naywyższą przezornością i męztwem przez W. Majora Hornowskiego bronioney) istotnie przyłożyli.

Zołnierze! wszak prawda, że ieśliby się kiedy nieprzyiaciel odważył zbliżyć do nas; wnet dalibyśmy mu poznać, że twierdza Modlin przez walecznych ludzi z Wyszogroda, Wychodcy, Czerwińska i Zerania iest osadzoną i bronioną. (Pod.) Jenerał brygady Kommendant twierdzy Modlina.

Piotrowski.

Zgodno z oryginałem:

Por. Adju. *Matkowski.*

Z Jedlińska d. 11 *Czerwca* 1809.

Do JW. Kosińskiego Jenerała brygady Gubernatora Warszawy.

Spieszę uwiadomic JW. WPana, iż nieprzyiaciel ustąpił iuż zupełnie za Pilicę, dziś nasze patrole były iuż w Nowym Mieście, zkąd nieprzyiaciel pod kommendą Fel marszałka Mondet wyruszył na Przytyk ku Radomiu wczoray, awangarda iego przechodząc przez Błonie odpartą została, i cała kolumna przymuszona do wzięcia inney drogi o podal nas.— Tym sposobem Xięstwo Warszawskie zupełnie iuż zostało uwolnione od nieprzyiaciela, Feldm: Mondet złączy się zapewne w Radomiu z Jenerałem Mohr, lecz spodziewamy się, iż tam długo gościć nie będzie. — Łączę wyrazy mego szacunku.

Pułkownik Szef sztabu,

(pod.) *Kosiecki.*

Jenerał dywizyi Dąbrowski uwiadomia, iż w dniu onegdayszym, oddziałem mocnym 30 k ni wyparł z Rawy oddział nieprzyiacielski mocny koni 120, ubiwszy mu dwóch officerow, kilkunastu żołnierzy, zdobył kilkanaście koni i ścigał aż pod Nowe Miasto. — Uniński Major pułku 5go jazdy z rozkazu tego Jenerała donosi pod dniem wczorayszym z obozu pod Szczkowicami, iż wpadłszy z jazdą za cofaiącym się nieprzyiacielem do Nowego Miasta, zabrał 500 chorych, między któremi 8miu officerow, i znaczne zapasy mąki i soli. — Dywizya Jenerała Dąbrowskiego wczoray w Górkach przeyśdź miała Pilicę. — Zymirski Major pułku 5go piechoty donosi o wyprawie oddziału piechoty i jazdy z twierdzy Częstochowy pod dowodztwem Kapitana Godlewskiego do Pilicy, gdzie ten Kapitan attakował oddział liczznieyszy piechoty Węgierskiey mocne zaymuiącey stanowisko. — Nieprzyiaciel stracił 50 ludzi w zabitych, 22ch dostało się naszym w niewolę, z wielą broni, i sprzętow obozowych, reszta ucieczką ratowała się w lasy. — Kapitan Godlewski rozproszywszy nieprzyiaciela, powrocił do Krzepicułowa, i tam był napadniony od przybyłego z Zarnowca oddziału jazdy Chevaux-legers usiłuiącego odbić niewolnikow, lecz i ten straciwszy iednego officera i ośmiu żołnierzy w zabitych, wielu rannych i ośmiu iencow, ledwo w 12 koni uciec zdołał. Major Zymirski szczególniey wspomina w tey utarczce 10 pikinierow świeżo uzbroionych, których męztwo rowna do odwagi lwów rozgniewanych.

W kwaterze główney w Warszawie d. 12 Czerwca 1809.

Jenerał brygady Gubernator miasta stołecznego Warszawy.

(Pod.) *Kosiński.*

Zgodno z oryginałem:

Jozef Bieliński.

(Reszta potem.)

Z Radzynia d. 11. Października.

Między tylu oznakami żalu, które tak słusznie ś. p. JW. Ignacy Potocki, Marszałek Wielki Wielkiego Xięstwa Litewskiego od współ obywateli odbiera, odprawił się w kościele tuteyszym parafialnym obrządek żałobny za duszę tegoż. Liczne duchowieństwo, obywatele i lud na ten dzień zgromadzeni, łączyli modły do Boga za tego Męża, który daiąc dowody przywiązania i wytrwania w przeciwnościach dla oyczyzny, ostatki dni swoich poświęciwszy iey usłudze, aż nadto zawcześnie zgasł dla niey, familii, sług i ubogich. Mury tego kościoła będąc świadkami pierwiastkowey iego nauki w religii, z odnowieniem iego zgonu powiększały przez ich ozdobę smutek. Zamiast zwyczaynego przy takowym obrządku w świątniey ubioru, obelisk wyobrażał pamięć śmierci, na którym trzey geniusze utrzymywały portret, wieniec dębowy oznaczaiący wytrwałość, i herb; pod portretem napis: *Ignacy Potocki*, a na piedestalu wyraz: *dla oyczyzny żył, cierpiał, i umarł.* Wielmożny JXiądz Kukiel, Officyał i Proboszcz Międzyrzycki, w kommissyi edukacyyney towarzystwie do xiąg elementarnych towarzysz niegdyś zmarłego, celebrował, a W. JXiądz Duczymirski, Proboszcz Radzyńsk i szanowny tey parafii Pasterz i czuły kapłan, miał kazanie, dowodząc, że ś. p. Ignacy Potocki, iako dobry obywatel, prawdziwy syn oyczyzny (tu zrobił krotki rys iego życia, iako obywatela, urzędnika, Posła i Ministra, na ostatku zgon iego ostatni w usłudze dla oyczyzny i współbraci) żyć będzie w pamięci całego narodu, *Non morietur in æternum*, iako dobry i cnotliwy katolik, bo bez prawideł prawdziwey religii nikt ogólnym dobrym tak czynnie zaymować się nie może, osiągnął iuż mieysce dla cnotliwych przygotowane i żyć będzie na wieki. Kompania pułku 5go tu konsystniąca, assystowała temu żałobnemu obrządkowi, a kapela smutnie przygrywaiąc, pomnażała uczucia. Po skończonem nabożeństwie dany był dla duchowieństwa obiad; towarzysz nieodstępny smutek, zaymował i to mieysce. Na wszystkich twarzy malował się żal, bo czuł każdy, że ze zgonem tego Męża, oyczyzna straciła przywiązanego syna, narod wielkiego Ministra, familiia czułego krewnego, przyiaciele stałego towarzysza, sludzy dobroczynnego Pana, a lud ubogi troskliwego opiekuna.

Z Paryża d. 18. Października.

Nayiaśnieyszy Cesarz po powrocie z Wiednia zabawi, iak zapewniaią, do połowy Grudnia w zamku Fontainebleau, potem uda się do Hiszpanii i Portugalii. Zamek Marac przy Bajonie iest zupełnie urządzony dla pomieszkania Monarchy.

Pomiędzy woyskami, które teraz do Hiszpanii idą, wymieniaią gwardyę, (część tych wyruszyła iuż d. 15 Października z Wiednia) korpusy Marszałkow Oudinota, Marmonta i Xcia Abrantu.

Wczorayszy Monitor zawiera co następuie:

"JW. Wielki kanclerz legii honorowey, minister stanu i tymczasowy kanclerz orderu trzech złotych Runow, oznaymuie na mocy rozkazu, który J. C. K. Mość raczył mu pod d. 8 Października z Wiednia przysłać, iż żaden Francuz, iakiego bądź stopnia lub dostoyności, nie może na przyszłość przyymować lub nosić orderu złotego runa, gdyż te ordery nie mogą się zgodzić z utworzonym przez J. C. K. Mość orderem trzech złotych runow.

Znaydująca się tu ieszcze Cesarska gwardya wyruszyła do Fontainebleau.

Anglicy utracili, podług dzisieyszego Monitora, następuiące okręty w wyprawie na Skaldę: 4 Penisze zostały zatopione; rozbiły

się iedna korweta, ieden kutter i kilka bombardyerskich statkow; dwa okręty zostały przez nieprzyiaciela opuszczone, z których ieden o 74 działach rozbił się przy Ziericksee. Do tego przydać należy okręty, które potraciły maszty lub uszkodzone zostały.

Gdy w Leodyyskim dawniey kraiu włoczący się Xięża szkodliwe rozszerzaią maxymy, prefekt departamentu wydał zatem do mieyscowych prezydentow ostrzegaiące okolniki.

Sławny Aktor drammatyczny, który tu przed półrokiem grał ieszcze, umarł w Orleanie dostawszy pomieszania zmysłow.

Hrabia Montalvet mianowany iest wyrokiem pod 1 Paźdz. ministrem wewnętrznym, a Hrabia Mole jeneralnym dyrektorem mostow i gościńcow.

Cesarz iest d. 20 w Fontainebleau oczekiwany.

Marszałek Xżę Raguzy (Marmont) przybył do Paryża.

Ponieważ nadal nie mogą tu żadne Niemieckie gazety przychodzić, któreby nie były z textem Francuzkim drukowane, przeto gazeta Moguncka wychodzi iuż w obu ięzykach.

Szambelan Króla Westfalskiego, P. Esterno, przyiechał do Paryża.

W Kortryk wyścigiwało się 10 starcow, którzy razem 850 lat liczyli.

Doniesienia z wyspy Walcheren potwierdzaią wiadomość, że Angliey w wszystkich łatwych do wylądowania mieyscach zakładaią batterye. Angielscy i Hanowerscy żołnierze pracuią razem z rekwirowanemi mieszkańcami nad fortyfikacyami Flesingi, które częścią naprawiaią, częścią zewnątrz rozszerzaią.

Mowią, że przy Dunkierce ma bydź założony obóz. Przy Boulogne iuż iest założony.

Przedonegdaj odprawił Minister dyrektor woyny na polu marsowym nad 2 regimentami Cesarskiey gwardyi rewiią.

Xżna Paulina powrociła tu od wod Akwisgranskich, które iey dobrze skutkowały.

Z obozu pod Gironą d. 28. Września.

Przeszło od miesiąca opanowaliśmy szaniec Montjony i iego redutę. Attakowania miasta daleko iuż posunięte zostały, i lubo iest trudnieysze, niżeliśmy z początku mniemali, spodziewamy się iednak w krótce naszego celu dopiąć.

Przed dwiema dniami usiłował Blake wprowadzić konwoy do Girony; lecz nie udał mu się ten zamysł; zabiliśmy mu wiele ludzi, zabraliśmy 500 jeńcow, 600 obładowanych mułow, 1000 baranow i wołow. Przybył od strony Biskai i przymuszony został śpiesznie się cofnąć.

Z Medyolanu d. 11. Października.

Nasz Minister woyny, Hrabia Caffarelli, odebrał urzędowe doniesienie pod d. 29 Września, iż korpus rokoszanow Hiszpańskich pod Jenerałem Blake w liczbie 14,000 ludzi, usiłował 1500 mułow obładowanych rożnemi potrzebami wprowadzić do Girony. Jenerał Pino wyruszył przeciw rokoszanom i pobił ich przy Castellar. Jenerałowie Blake, Wimpfen i Villa Hermoza winni iedynie swoie ocalenie szybkości koni. Cały konwoy zniszczony zupełnie został: Hiszpanie utracili w tey rozprawie około 2600 ludzi.

W nocy d. 3 b. m. minister woyny odebrał przez umyślnego posłańca doniesienie, że korpus Jenerała Peyri odebrał szturmem d. 2 z rana mocne stanowisko nad rzeką Lawis, którego znaczna kupa rokoszanow Tyrolskich broniła. Zabito 300 rokoszanow, 60 zabrano w niewolę, zdobyto dwa działa i wiele broni. Jenerał Peyri postąpił potem z swem woyskiem ku Botzen. Z królestwa Włoskiego

idzie teraz więcey ieszcze woyska do Włoskiego Tyrolu. Z doliny Puster wypartemi także zostali rokoszanie.

Z Madrytu d. 1. Października.

Xiąę Elchingen znayduie się od wczorayszą w naszey stolicy; był tego rana Królowi przedstawiony i na obiad zostawiony. Przywiozł tu z sobą cały główny swoy sztab; lecz nie wiadomo iak długo tu zabawi.

Angliey stoią nieczynnemi nad rzeką Tagus, i zatrudnieni są przysposobieniem potrzebnych dla woyska rzeczy, które wszystkie utracili. Zdaie się, iż oczekuią na posiłki z Portugalii.

Z Wiednia d. 11. Października,

Przybyło tu znowu 14 kompaniy saperow. Ci maią rozrzucić nasze szańce, wały, &c. około miasta; wiercą iuż dziury, które będą prochem napełnione. Widać stąd, iż Wiedeń nie będzie więcey miastem obronnem.

Marszałek Massena przyiechał tu z Morawii, i stoi znowu w pałacu Xcia Lobkowicza.

Nm Jenerał Bubna po przybyciu z Totis udał się do Cesarza Napoleona, rozmawiał pierwey z Xciem Lichtenstein i Jenerałem Meyer.

Na Spitz spalono część opuszczonego obozu.

Sławny Mätzel zawiozł dowcipne swoie wynalazki, iako to: drewniane zegary z kurantami, różne machiny, drewniane nogi, &c. do Schönbrunn i pokazał Cesarzowi Napoleonowi.

Wczoray mieliśmy tu woyskowy pogrzeb. Umarł tu adjutant Marszałka Oudinot, Podpułkownik Berger; na gorączkę nerwową. Grenadyerowie gwardyi; duchowieństwo i bardzo wiele officerow towarzyszyło zwłokom do kościoła S. Szczepana, gdzie odprawione zostało żałobne nabożeństwo.

Z Augszburga d. 13. Października.

Wysłany przez Elektora Trewirskiego W. Marszałek Hrabia Kesselstadt, do Monachium, ieszcze stamtąd nie powrocił, gdyż od dnia do dnia oczekuią tam przybycia Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona. Ponieważ on niespodziewanie nadiechać może, przeto pocztmistrze trzymaią w gotowości swoie konie, a zwyczayne poczty odsełaią naiętemi końmi.

W Linc stoi ieszcze z dywizyi Jenerała Wrede 3ci regiment Królewicza Karola i ieden batalion załogi. Reszta tey dywizyi udała się do Salzburga.

Z Lindau d. 13. Października.

Pracuią ieszcze zawsze z pośpiechem nad umocnieniem naszego miasta. Pomiędzy 500 robotnikami, którzy codziennie nad szańcami pracuią, znayduie się zapewne nie ieden Forarlberczyk, który przed kilku miesiącami strzelał do Lindau, a teraz dopomaga do iego obwarowania.

W całym Forarlbergu panuie naywiększa spokoyność. Wyznaczona tu Królewska kommissya wyprowadza ieszcze ciągle indagacye względem podniesionego w tey prowincyi rokoszu. Doktor Schneider siedzi w tuteyszym ratuszu.

Z Salzburga d. 13. Października.

Wczoray rano wyiechał Marszałek Xiąę Gdański do Austryi, a do miasta naszego przybył Jenerał Bawarski, Baron Wrede. Dzień urodzin Nayiaśnieyszego Króla Bawarskiego obchodzony tu wczoray był z wielką paradą woyskową nabożeństwem, a w wieczor oświeceniem miasta. Mamy tu iuż wiadomość, że dla Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona na każdey stacyi od Wiedna do Monachium maią bydź pocztowe konie w pogotowiu.

Od granic Tureckich d. 4. Września.

Woysko Rossyyskie, które oblega twierdzę Ismaiłow, iest 30,000 ludzi mocne. Liczna załoga Turecka dzielny odpor czyni. Ross

syyski obserwacyyny korpus zasłania oblężenie przeciw W. Wezyrowi, który iuż aż do Silistryi postąpił.

Z Amsterdamu d. 21. *Października.*

W kapitulacyi względem Middelburga zawarowana była wszystkim tamteyszym mieszkańcom prywatna własność; wszelako Angielscy kommissarze uznali za potrzebna zabrać herbatę i gwoździki, które należały do prywatnych mieszkańcow Hollenderskich. Anglicy rozpisali na herbatę licytacyą; lecz mieszkańcy Walcheren, lubo brakowało im herbaty, sprawili się bardzo patryotycznie. Oświadczyli, iż nie kupią towarow, które niesłusznie zebrane zostały ich współziomkom. Jeden tylko Flesinczyk kupił trochę herbaty i ściągnął przez to powszechną na siebie wzgardę. Resata sprzedaży musiała bydź zawieszoną.

Nowe Angielskie ministerium nie było ieszcze w Londynie do 13 b. m. urządzone.

Z Londynu d. 8. *Października.*

(*Przez Francyą.*)

Gazeta *Morning Chronicle* zawiera co następuie:

"Islandya znayduie się teraz pod protekcyą naszego rządu. Wyspa ta opanowaną została przez mały korpus, który zabrał rządzę i załogę w niewolą. Woienny ślop, który tam wysadził ludzi na ląd, naganił postępowanie iednego korsarza. Rządca znayduie się teraz w Leith i posela swoią protestacyą do Londynu. Tym czasem iesteśmy panami tey wyspy. Nie iest to wprawdzie wielkie nabycie, bo to bardzo mały iest kray i ubogi. Dostarcza tylko cokolwiek skor, futer, oleiu, pior i ryb.„

Pozostałe członki dawnego ministerium podały Królowi d. 30 Września następuiący plan do urządzenia nowego ministerium: P. Perceval pierwszym lordem i kanclerzem skarbu; Lord Harrowby sekretarzem stanu do spraw zagranicznych, na mieyscu P. Canning; lecz mowią, iż ten przyiął tylko ten urząd do przybycia Lorda Wellesley, któremu go odstąpi; P. Robert Dundas drugim sekretarzem w wydziale spraw woiennych, na mieyscu Lorda Castlereagh; Lord William Bentink sekretarzem stanu, na mieyscu Lorda Gower. Lecz zdaie się, że ten plan nie będzie ze wszystkim do skutku przywiedziony; ieden tylko Perceval mianowany został pierwszym ministrem, i w tym zasczycie przypuszczony został d. 4 do ucałowania ręki J. K. Mci.

Sprzeczka między P. Perceval i P. Canning zakończyła się na stronę pierwszego, i P. Canning się oddalił. Pisma tuteysze dodaią, iż to oddalenie czyni mu honor, bo mógłby był utrzymać się na swoim urzędzie, gdyby był zezwolił na wywyższenie swoiego przeciwnika.

Posłaniec stanu, P. Scott, umarł na wyspie Walcheren na panuiącą tam chorobę. Z 16,000 woyska, które na tey wyspie mamy, zaledwo 6000 ludzi iest zdatnych do służby. Przyymuią tu wielu lekarzow i chirurgow, którzy będą na wyspę Walcheren posłanemi. Pierwsi pobierać będą po 2 gwinei na dzień. Doktor Blance i 3 inni posłanemi są na wyspę Walcheren dla rozpoznania tym gatunku choroby.

Z powodu 50 letniego panowania Króla, będzie Londyn d. 25 oświecony. Przeznaczono 4000 f. szt. na okupienie więźniow siedzących za długi. Summa ta będzie ieszcze powiększona i mniemaią, iż w tym dniu wszyscy siedzący za długi w Londynie będą uwolnionemi.

W Portsmut budują nowy liniiowy okręt o 74 działach nazywać się maiący Talawera.

W Maren ieszcze wysławił P. Canning Xciu Portland oddalenie Lorda Castlereagh iako konieczne. Zezwolił on iuż był na owczas na to. Nie udanie się wyprawy przeciw Antwerpii zniewoliło P. Canning do naglenia o to oddalenie, poczem nastąpił poiedynek.

W tych dniach iadł Xżę Brunświcki obiad u Następcy tronu Xcia Wallii.

P. Casamavor mianowany został sekretarzem poselstwa w Lizbonie.

Gdy Jenerał Wellesley przybył d. 3 Września do Badajoz, powitany tam był od dwoch członkow junty Sewilskiey.

Lordowie Grey i Grenwille nie przyięli urzędow w nowem ministerium. P. Perceval i Lord Liwerpoole odebrali od Króla zlecenie podania nowego planu.

Z Rzymu d. 20. Sierpnia.

Na początku b. m. Senator Lucyan Bonaparte przeniosł się do pięknego swego pałacu przy Frescati, Rusinella zwanym. Pałac ten przytyka do wzgórka, na którym stało niegdyś zburzone przez Rzymian Tusculum. W roku ieszcze przeszłym, gdy wspomniony Senator w wyższey części swey posiadłości kazał rozebrać parkan, a wykopać głęboki rów, wykopano wiele starych sprzętow, broni, wazonow i bardzo wiele trupich głów, które w wulkaniczney suchey ziemi nadzwyczay dobrze zachowane były. W tym roku prowadzono daley rzeczony rów, i to w tem mieyscu, gdzie spodziewano się natrafić na stary pałac lub go odkryć. Robotnicy byli tak szczęśliwemi, iż znaleźli korpus posągu, a kopiąc daley ręce i głowę. Łaciński napis okaznie go bydź posągiem konsula. Lucyan pomnożył płacę robotnikow, których 50 było, iednym skudem. Od tego czasu wykopano drugi posąg matrony.

Z Lucerny d. 4. Października.

W Büren odkryto chorągiew, która była rożnemi bogatemi i taiemniczemi ozdobami przybrana. To odkrycie dało powod do rożnych policyynych środkow i do powiększenia załogi w mieście słoteczanem. Z wyznania osób, które aresztowane zostały, pokazuie się, iż zniszczony został zamysł kilkunastu szalonych ludzi.

Z Wirzburga d. 14. Października.

Oneguay udało się 300 ludzi pod Majorem Metz do Hiszpanii, dla dopełni nia znayduiącego się tam regimentu pieszego naszego W. Xcia.

Od brzegow Menu d. 17. Października.

W tey chwili nadeszła tu wiadomość, że korpus Xcia Abrantu, opuściwszy d. 14 b. m. dotychczasowe stanowiska swoie w Saxonii, Frankonii i w Beyreit, zbliża się do naszych okolic, w których oczekiwać będzie dalszych roskazow. Główna kwatera Xcia będzie, iak mowią, w Frankforcie, a woyska stać będą w hrabstwie Hanau i kraiu Fuldeyskim.

Mowią także, iż ieden korpus od wielkiego woyska przechodzić będzie przez nasze okolice do Hollandyi.

Finlandya należała od 6 wiekow do Szwecyi. W dawnych czasach była Rossyyską prowincyą, potem składała udzielne Wielkie Xięstwo.

Ludność Berlina wynosiła w roku 1808, wyiąwszy załogę, żony i dzieci żołnierskie, 145 941 ludzi (o 9766 ludzi mniey, niżeli w roku 1796.) Domow było 7112 (o 102 mniey, niżeli w roku 1805.)

Kanton Szafhuzy prosił Nayiaśnieyszego Cesarza o pozwolenie ulania w Strazburgu 2 ośmio funtowych dział. J. C. K. Mość darował potem temu kantonowi dwa takowe działa.

DODATEK
DO Nro. 89.
GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 5. Listopada 1809.

Z Gota d. 16. *Października.*

Regiment Xiążąt Saskich odebrał rozkaz udania się z Kremsy do Passawy, i iuż tam poszedł.

Z Drezna d. 19. *Października.*

Woyska, które stały obozem pod Pirną, powrociły tu wczoray i rozłożone zostały w tuteyszych okolicach.

Wczoray ogłoszony tu został wystrzałami z dział podpisany d. 14 b. m. w Wiedniu pokoy.

Z Peterzburga d. 7 *Października.*

Angielska eskadra stoiąca przez całe lato przed Rewlem, opuściła to stanowisko, gdy pokoy między Rossyą i Szwecyą ogłoszony został.

J. Cesarzowiczowska Mość W. Xżę Konstanty poiechał do Twer odwiedzić swą siostrę Xżną Oldenburg. J. Imp. Mość ma także w krótce przedsięwziąść podroż do Twer.

Zatwierdzenie traktatu pokoiu z Szwecyą nie iest ieszcze wymienione. Znayduiące się teraz w Szwecyi Angielskie towary uznane są traktatem za własność Szwedzką. W nowo nabytey Finlandyi utrzymana iest dawna konstytucya, &c.

Do Kronsztadtu przybyły 3 Amerykańskie okręty z towarami z Gotenburga.

Woysko Rossyyskie w Moldawii odnieść znowu miało znaczne korzyści nad Turkami.

Od 8 dni pannie tu mokre zimno; mrozu iednak ieszcze nie ma i spodziewamy się, że żegluga na Newie będzie ieszcze przez miesiąc otwarta.

Z Londynu d. 11. *Października.*

(Przez Francyą.)

Cała eskadra Ferolska odpłynęła iuż do Kadyxu.

Wiadomo, iż wydane iest pozwolenie do wprowadzenia do Anglii Francuzkich kamieni młyńskich, które są naydogodnieysze do mielenia naszey pszenicy. Te, które sprowadzono z Hiszpanii, nie są dobre, i ze wszystkich kamieni, które za nagrodą towarzystwa kunsztow z rożnych okolic sprowadzano, naylepsze są Francuzkie.

Junta Sewilska odrzuciła na nadzwyczaynem posiedzeniu plan postanowienia Arcybiskupa Toledu regentem i zachowała sobie naywyższą władzę w zaburzonych prowincyach Hiszpańskich.

Doświadczenie okazało, iż Hiszpanie niemogą w polu wydołać regularnemu nie-

przyiacielskiemu woysku; odmieniono zatem ich systema woiowania; będą tylko na przyszłość przez chwytanie gońcow, odcinanie żywności i wstrzymywanie posiłkow przeszkadzać ile możności nieprzyiacielskim działaniom.

Jenerał Ballasteros cofnął się z St. Andero, gdzie znayduią się Francuzi.

P. Perceval rozpoczął iuż swoie urzędowanie iako pierwszy minister na mieyscu Xcia Portlanda.

Przy panuiących zaburzeniach w wschodnich Indyach wzięto synow Typpo-Saiba do ściśleyszego więzienia.

P. Canning wyzdrowiał iuż zupełnie z swey rany.

Dywizya woyska Blake pod Don Jayme Gara dostawiła Gironie na początku Września posiłki. Z Kadyxu i Kartageny przybyło kilka okrętow z pieniądzmi do Alicante.

Woysko nasze stoi obozem nad Hiszpańskiemi i Portugalskiemi granicami. Głowna kwatera znayduie się ciągle w Badajos; dywizya Jenerała Scherbroke rozciąga się od Loban do Merida; brygada Niemieckiey artylleryi stoi w Loban. W woysku naszem znaydowało się 7000 chorych lub ranionych.

Nowy Lord prezydent Londynu był dawniey handlarzem skurami.

Tuteyszy Amerykański konsul, P. Lymann, oznaymił następuiący list do niego pisany:

Z Tangeru d. 26. Sierpnia 1809.

"Korzystam z naypierwszey okazyi dla doniesienia WPanu, iż stosownie do rozkazu Cesarza Jmć Marokańskiego do wszystkich okrętow, które zbliżą się do którego z tuteyszych portow lub batteryi wdnie bez wywieszenia bandery, a w nocy bez zapalenia ognia żeby widocznemi były, strzelać będą ostremi ładunkami. Zostaię, &c.

James Sampson.

DONIESIENIA.

W Xięgarni Jana Maja w Krakowie na ulicy Floryańskiey pod Nrem 507 znayduią się następuiące naynowsze Xiążki.

1) Moralność w wykładzie Prawa przyrodzonego &c.
2) Traktacik o Miłości Oyczyzny przez Andrzeia Markiewicza.

W Imieniu Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey, &c. &c.

Urząd Administracyyny Cyrkułu Krakowskiego, podaie niniejszym do publiczney wiadomości, że na dniu 10tym Listopada przez publiczną licytacyą więcey ofiaruiącemu dochody miasta Skały, to iest propinacya, którey pretium fisci, 600 ryń.

Czopowe którego pretium fisci 570 ryń. w roczną dzierżawę od 1go Listopada 1809 do ostatniego Października 1810 w kancelaryi magistratu miasta Skały wypuszczone będą. Maiący chęć licytowania dowiedzą się przed licytacyą o dalszych warunkach dzierżawy tych dochodow i złożyć maią 10tą część szacunkowey ceny tytułem wadii, bez którego do teyże licytacyi przypuszczonemi bydź nie mogą. W Krakowie d. 1 Listopada 1809 roku.

Henryk Xżę Lubomirski, Prezes.

Felix Grodzicki, Sek. Jen.

Para koni i wóz, których właściciel niewiadomy, urzędowi policyynemu oznaymione zostały. Ktoby zatem sądził mieć do nich prawo, i uniknąć kosztow pomnażaiących się na żywienie koni; uda się iak nayśpieszniey do Urzędu Dyrekcyi Policyi, a od tego dalszą względem nich poweźmie wiadomość.

Z Dyrekcyi Policyi w Krakowie dnia 3 Listopada 1809.

A. Czapski.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa, pod protekcyą Nayiaśnieyszego Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora ligi Reńskiey, podaie do wiadomości, iż kamienica pod Nrm 517 na ulicy Floryańskiey stoiąca, po niegdyś Jozefie Le Brun pozostała, sądownie na dniu 20 Maja 1806 za zł. ryń. 7779 kr. 10 oszacowana przez publiczną, licytacyą na dniu 9 Listopada r. b. o godzinie 3 po połudoiu tu w sądziepod następuiącemi warunkami sprzedana będzie.

a) Życzący sobie kupna maią 10tą część szacunku przed zaczęciem licytacyi złożyć.

b) Zakupiciel przyszły ma resztę summy z licytacyi wypadłey w przeciągu 14 dni do depozytu sądowego złożyć, inaczey bowiem nowa licytacya na koszt i szkodę iego rozpisanaby była. — Wszyscy zatem życzący sobie kupna maią się na dniu i mieyscu zwyż wyrażonym stawić. — Wierzyciele zaś zapisowi napominaią się, aby nie oczekuiąc osobnych przyzwołań, pretensye swoie do protokułu licytacyi podali, inaczey żadna uwaga na niezgłoszonych się przy podziale summy z licytacyi wypadłey miana nie będzie.

Kochanowski.
Krzyżanowski, V. P.
Hirschberg.
Kawski Radca.

Z Rady Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa d. 28 Września 1809.
Plinta.

Zuzanna Gąsiorowska rodem z Jbramowiez, z męża Morkowa Rolczyna, którey mąż wzięty na rekruta do woyska Austryackiego rok 14 iuż, iako chcąca iśdź za mąż, a nie mogąc się dowiedzieć ani o życiu, ani o śmierci, uprasza więc przez miłość bliźniego, tak duchownych, woyskowych iako i cywilnych, iż ieżeli kto wie o życiu tegoż lub śmierci, aby doniosł przez pocztę Sandomierską do parafii Góry Wysokie.

W Imieniu Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey, &c. &c. Urząd Administracyi Cyrkułu Krakowskiego

Podaie niniejszym do publiczney wiadomości, iż propinacya z austeryi w Białym Promniku do Prefektury Promnickiey należącey na dniu 10tym Listopada r. b. o godzinie 10tey z rana w kancellaryi Administracyi dóbr narodowych w Krakowie przez publiczną licytacyą więcey ofiaruiącemu w roczną dzierżawę, to iest od 1go Listopada 1809 roku do ostatniego Października 1810 roku puszczona będzie.

Cena fiskalna tey propinacyi ustanowiona iest w kwocie 559 ryńskich 15 kr. Licytuiący maią złożyć przed licytacyą tytułem wadii dziesiątą część ustanowioney w zwyż rzeczoney ceny. Wszelkiego stanu osoby, oprocz małoletnich (nawet i Starozakonni do teyże licytacyi przypuszczeni zostaną. Dalszych zaś warunkach kontraktu dzierżawnego tyczących się maiący chęć licytowania dowiedzą się w kancellaryi Administracyi dóbr narodowych.

W Krakowie d. 30 *Października* 1809 *roku.*
Henryk Xiążę Lubomirski, Prezes.
Michał H.r. Wielopolski, R. A. D. N.

Z Intendencyi Policyi Krakowskiey podaie się do wiadomości, iż na dniu 20 Października r. b. przed wieczorem złapany był koń, którego właściciel nie iest wiadomy, przeto właściciel onegoż ma się udać do urzędu Policyynego. W Krakowie d. 22 Październ. 1809.

Szuyski, Z. R. P.

Stosownie do nakazu Prześwietnego Sądu Szlacheckiego Krakowskiego pod dniem 11 Lipca bieżącego teraz roku do Nru. 9106 zapadłego niniejszym do publiczney podaie się wiadomości, iż na dniu 17 Listopada przyszłego miesiąca tegoż roku w domu pod Nrm 4 na Kleparzu, rano o godzinie 9, po południu zaś o 3ciey odprawiać się będzie licytacya rożnych sreber po zmarłym JP. Pawle Bronickim. Ktoby sobie więc podobnych sreber za gotowe nabydź życzył pieniądze, ma się w oznaczonym dniu na mieysce i godzinę stawić.

Dan w Krakowie dnia 24 Października 1809.

Raczyński, Komornik Sądowy Krak.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa pod protekcyą Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey i t. d. do wiadmości podaie, iż dworek z ogrodem na Piasku pod Nrm 147 stoiący, Jozefa Wieliczko prawem przekonanego własny, za summę zł. ryń; 4158 kr. 11 2/3 sądownie oszacowany, na prożbę Karola Bartscha z powodu na zadosyćuczynienie summy 2000 zł. ryń. prawnie przekonaney przez publicaną licytacyą tu w Sądzie na dniu 23 Listopada r. b. o godzinie 9 z rana pod następuiącemi kondycyami sprzedany będzie.

a) Każdy życzący sobie kupna ma 10tą część ceny szacunkowey przed zaczęciem licytacyi za zakład złożyć.

b) Przyszły zakupiciel ma resztę summy z licytacyi wypadłey w przeciągu dni 14 po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego złożyć, inaczeyby nowa licytacya na koszt i szkodę iego rozpisaną została. — Wszyscy zatem życzący sobie tego kupna maią się w mieyscu i czasie zwyż wyznaczonym stawić. Wierzyciele zaś zapisowi napominaią się, aby nie oczekuiąc osobnych przywołań, pretensye swoie do protokołu licytacyi podali, inaczey żadna uwaga na niezgłoszonych się przy podziale summy z licytacyi wypadłey miana nie będzie.

Kochanowski.
Krzyżanowski, Wicepres.
Hirschberg Radca.
Rawski.

Z Rady Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa d. 15 Września 1809.

Plinta.

Jan Flaczyk, rodem z Bytomia, professyi tkackiey, wieku na ow czas lat 30, teraz 40, wzrostu średniego, oczow i włosow czarnych, twarzy pełney żółtobladey. Wziąwszy ślub w kościele parafialnym Czeladzkim w roku 1799, dnia 29 Lutego, to iest przed lat blisko 10 z Franciszką Nieszporkowną, obywatelką miasta Czeladź, gdzie i on był zamieszkałym, i przemieszkawszy w małżeństwie ledwie kilka miesięcy też małżonkę swoią, Franciszkę Nieszporkownę bez żadney przyczyny iako człowiek niestałego umysłu i ladaiakiego życia opuścił i do Szląska Austryackiego odszedł. Zostawał w początkach na Biały rok 1, w Bielsku lat 2; lecz gdy tam taż żona iego kilkokrotnie udawała się, chcąc go do mieszkania z sobą nakłonić, wyniosł się z tamtąd, i podług powieści, z Żydami nieznaiomemi w podroż się puścił. Ktorzy to Żydzi przeieżdżaiąc z Wiednia przez Bielsko, mieli opowiadać, iako tenże Jan Flaczyk za wywroceniem się bryki został zabitym. Gdy zaś ciż Żydzi są nieznaiomi, i człowiek, ktory to słyszał iuż umarł: gdzieby pochowany ieżeli umarł, lub gdzieby zostawał ieżeli? iest niewiadomo. Uprasza zatem Szanowney Publiczności przez miłość bliźniego, taż nędzna i opuszczona małżonka, ażeby, gdyby kto wiedział o życiu lub śmierci tegoż zbiegłego męża Jana Flaczyka pod adressem do magistratu miasta Czeladź leżącego w Xięstwie Warszawskim, departamencie Kaliskim, powiecie Pileckim, wiadomość dać raczył, koszt poczty i inny słusznie w tey okoliczności podięty, powrocony mieć będzie.

Dan z Magistratu Czeladz d. 20 Września 1809 roku.

Egierski, Konieczny.

Koczolowicz, pisarz.

JP. Ludwik Osiński, Członek i Sekretarz Towarzystwa Królewskiego Przyiacioł Nauk, wydaie w Warszawie *Pamiętnik Warszawski*, dzieło peryodyczne co miesiąc w numerach z ośmiu arkuszy składaiących się, wychodzące. — Pismo to zawiera w sobie różne wiadomości tyczące się nauk, sztuk i umieiętności. Do tego czasu wyszło na widok publiczny numerow sześć, gdyż zamieszania woienne, przez czas nieiaki wstrzymały wydanie. — Pozostałe do całorocznego wydania, numerow drugie sześć, wyydą do końca bieżącego roku, co dni piętnaście. — Życzący sobie prenumerować to pismo, udać się maią do dyrekcyi pocztowych, rownie iak zapisuią gazety. — Cena całoroczney prenumeraty kosztuie bez poczty złpol. 60 na pięknym, a na wodnym papierze zł. pol. 54 w dobrey monecie. Można prenumerować całorocznie, półrocznie i kwartalnie. Procz tego dostać będzie można dzieła tego w xięgarni JPana Maja w Krakowie.